

GAZETA PABIANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji

Pabianice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 160.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce 1-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadstawane po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł. Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni”. (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru **15 groszy.**

Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczęd. miasta Pabianic (dopisek: Gazeta Pabianicka).

Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu zł. 2.20. zagranicą zł. 3.50.

Powszechny obowiązek: nakarmić głodnych!

Stajemy do walki ze złą zimą głodu i chłodu wśród najbardziej nieszczęśliwego odłamu społeczeństwa, bo pozbawionego pracy i zarobku.

Powstał ogólnopolski komitet pomocy; kraj pokryje gęsta sieć komitetów lokalnych; również i w Pabianicach wznawia swą działalność Obyw. Kom. Nies. Pomocy dla Najbiedniejszych.

Zręby organizacyjne zostały zatem stworzone. Chodzi teraz już tylko o czyn, o egzamin sprawności i sprężystości, jaki mamy obecnie złożyć. Chodzi o kwestię sumienia i wstydu, dobrej woli i humanitarności w jak najszlachetniejszym ujęciu tego wyrazu.

Bo przecież każdy z nas uświadamia sobie, czym jest głód. Wśród wszystkich złych doznań, jakie życie wnosi—jest on najgorszy, najbardziej przejmujący, najbardziej tragiczny.

Rumieniec wstydu pokrywa twarz najbardziej choćby zahartowanego człowieka, gdy doń podejrze bliźni i szeptać powie: jestem głodny...

A cóż dopiero, gdy sobie uświadomimy: w przyćmionych do ziemi rzędach domów gnieźdzą się tysiące ludzi, których wnętrza szarpie uczucie głodu, których dzieci wołają o łyżkę ciepłej strawy, a brak pracy i zarobku w ciągu miesięcy zimowych uniemożliwia zaspokojenie tej elementarnej konieczności, jaką jest dla całego świata organicznego pokarm.

Czyż zaspakakając uczucie głodu, zasiadając do śniadania, obiadu i wieczerzy, nie odczulibyśmy wstrząsu sumienia na myśl: w tej właśnie chwili głęboki smutek snuje się po głowach licznych rzesz bliźnich, nie mogących dostarczyć głodnemu dziecku choćby najskromniejszego jada...

Musimy sobie zatem postanowić: nie scierpimy, aby w ciągu strogiej zimy był człowiek nękany uczuciem głodu. Gdy z wiosną znikną śniegi, odtaje ziemia—damy temu człowiekowi narzędzie pracy do ręki, damy mu łopatę czy kilof, damy mu pracę i zarobek.

Ale teraz od jesieni do wiosny —damy mu żywność i odzienie i tro-

chę opału, by przetrwał ciężki czas i by uchroniony był przed tym najstraszniejszym uczuciem, jakim jest chłód i głód,—przed działaniem tej najcięższej krzywdy społecznej.

Kto ma to uczynić?

Wszyscy! Każdy, kto znajduje się w tym szczęśliwym położeniu, iż nie odczuwa głodu.

Powszechność akcji pomocy jest głównym warunkiem jej powodzenia.

Oczywiście: w tej powszechności istnieć musi stopniowanie, uwarunkowane różnorodnością stanu zasobów materialnych każdego z nas. Skala tych zasobów jest bardzo wielka. Ci, co najwięcej mają—najwięcej też muszą świadczyć. Przemysł, bankowość, ziemiaństwo, ludzie o stałych poborach, warstwy, obracające większymi kapitałami, mierzące swą pracę większą lub mniejszą rentownością swych przedsiębiorstw czy warsztatów—ci przede wszystkim są powołani do większych świadczeń, niż ludzie zmuszeni do liczenia się z każdym groszem. Nacisk akcji trzeba więc położyć na te warstwy społeczne, dla których pojęcie „głód” jest w życiu osobistym czymś nieznanym i nieistniejącym. Różne ma troski i kłopoty bezsprzecznie i przemysłowiec i rzemieślnik, i urzędnik i pracujący fizycznie czy umysłowo człowiek. Ale tego, co określamy straszonym słowem „głód”—nie przeżywa.

I dlatego w pierwszej linii jest powołany do czynnego udziału w akcji przepłoszenia ponurego widma głodu, przeciągającego nad izdebkami, w których żyją liczne rzesze bezrobotnych.

Akcja pomocy, którą rozpoczniemy, nie może mieć cech zdawkowej filantropii i działania, opartego na sentymentalnym jakby czułościowym stosunku do biedoty ludzkiej.

Musi ona przybrać cechy wykonania obowiązku obywatelskiego. Dobrowolnego co prawda—ale niemniej obowiązku.

2) **Razdzielcza**, do której jako przewodniczącego wybrano p. dyr. M. Gologowskiego i członków pp. L. Płoszajskiego, Wendta P., Dajniaka A., Adaszewskiego S., Wajskohla I., dr. Piotrowską M., Pağowską W. i Popę K.

Propagandowa: przewodniczący dyr. T. Bötner, kierownik Sajda J. i red. Kozłara J.

4) **Komisję Rewizyjną** złożyła z 4 członków: pp. dyr. B. Hansa, T. Nowaka, F. Follaka, i B. Dąbrowskiego.

Do koordynacji prac Komitetu powołano **Wydział Wykonawczy**, do którego weszli członkowie Prezydium Komitetu, przewodniczący sekcji, skarbnik oraz pp. dr. Eichler W., mgr. Pağowski G., mgr. Kasperski J., dyr. Jędrzychowska I., ks. dr. Lewandowicz, ks. pastor Szmidt, komisarz Policji Państw. — Grzywak B., a po jego śmierci zaproszono komisarza Kwapisza L. i Fausta B.

Lokal własny na biuro Komitetu oddała Rada Grodzka BBWR, a magazyn mieścił się w budynku miejskim.

Program prac dostosowano do warunków i możliwości lokalnych,

przyjmując wytyczne programowe, organizacyjne i normy ustalone i stosowane przez Fundusz Pracy, przy tym przyjęto powszechny charakter opodatkowania. Po opracowaniu planu działalności Komitet przystąpił niezwłocznie do pracy. Ze względu na specjalne ciężkie warunki w mieście i znaczną ilość bezrobotnych, Komitet wyjednał zwolnienie od uiszczenia 20 proc. ofiarowanych kwot na rzecz Komitetu Wojewódzkiego. Podane niżej sprawozdania dostatecznie ilustrują jego działalność. Plenarnych zebrań odbyło się 2. Posiedzeń Wydziału Wykonawczego 15. Posiedzeń Prezydium 8. Konferencji z grupami społecznymi 3. Pism wpłynęło 114; wysłano 53; ostatecznie załatwiono spraw 105.

Sekcja Rozdzielcza:

Zgodnie z uchwałą Komitetu ustalono następujące **normy pomocy:**

Dla dorosłych rodzin od 6 i więcej osób zł 21 mies., dla średnich rodzin od 4 do 5 osób zł 15 mies., dla małych rodzin od 3 do 2 osób zł 9 mies., dla samotnych zł 5 mies.

(Dokończenie na str. 3)

Niesłuszne zarzuty.

Od księży misjonarzy parafii Najśw. Marii Panny otrzymaliśmy pismo z dnia 7 b. m., skierowane do redakcji naszego pisma, treści następującej:

„Z powodu powtarzających się w „Gazecie Pabianickiej” złośliwych insynuacji (chyba powinno być insynuacji), gdyż wyraz insynuacja w języku polskim nie jest znany, przyp. red.) pod adresem księży przy kościele NMP w Pabianicach, proszę o skreślenie Ks. Ks. Misjonarzy z listy prenumeratorów tego pisma. Z poważaniem (—) Ks. Wagner”.

Przytoczyliśmy dosłownie tekst, aby dać odpowiedź publiczną taką, na jaką pismo zasługuje.

Przede wszystkim należy stwierdzić, iż zarzut insynuacji ze strony „Gazety Pabianickiej” w stosunku do duchowieństwa wogóle, a pod adresem księży przy kościele NMP w szczególności, jest **niezgodny z prawdą**. Nigdy nie występowaliśmy przeciw duchowieństwu, gdyż nie uważamy za słuszne, aby w Polsce i na terenie tak skłóconym, jak Pabianice, wnosić jeszcze jakieś rozdziewiki o charakterze religijnym.

Zawsze staraliśmy się być jak najbardziej obiektywni w stosunku do wszelkich przejawów życia społecznego, a tym bardziej narodowego. „Gazeta Pabianicka” jest pismem, które ma służyć społeczności polskiej. Dlatego też to, co dotyczy życia narodowego na terenie naszego miasta, znajduje swe odzwierciedlenie. Staraliśmy się w pierwszym rzędzie notować i podawać do wiadomości publicznej wysiłki społeczeństwa budowania lepszej przyszłości, zabiegania o podniesienie świadomości narodowej. Gdy jednak stajemy się obserwatorami ujemnych zjawisk, to nie możemy ich pominać milczeniem bez względu na to, czy spowodowane zostały one

przez tę czy też inną warstwę społeczną.

Duchowieństwo katolickie jest niemal wyłącznie polskie i mamy prawo damagać się, aby służyło narodowi i wspólnie z innymi warstwami społeczeństwa pracowało dla Polski. Jeśli nie spełnia ono tego zadania, to obowiązkiem naszym było zwrócić na to uwagę. Lecz nie należy z tego powodu być obrażonym na nas, jako kronikarzy Pabianic, lecz uderzyć się w piersi i powiedzieć: „mea culpa, mea maxima culpa”.

Przyczyną obrażenia się księży misjonarzy prawdopodobnie był fakt, który podaliśmy do wiadomości w Nr 40 „Gazety Pabianickiej” z dnia 4 b. m. w notatce pod tytułem: „czy tak być powinno”. Przypuszczamy, że tylko wzmianka wspomniana mogła być przyczyną postawionego nam niesłusznego zarzutu „złośliwych insynuacji”, gdyż innych notatek krytycznych w stosunku do działalności duchowieństwa wogóle, czy też na Nowym Mieście nie zamieszczaliśmy.

Idzie tylko teraz o to, aby wyjaśnić, czy notatka „czy tak być powinno” jest prawdziwą. My ze swej strony kategorycznie twierdzimy, że najzupełniej odpowiada ona prawdzie. Doniesiono nam o zaszłym fakcie z kilku stron i informatorami tymi byli ludzie różnych przekonań politycznych i z różnych warstw społecznych. Dlatego też nie mieliśmy zastrzeżeń, aby nie wierzyć podanym nam informacjom.

A jeśli notatka, przypuśćmy, nie oddawała wiernie tego, co zaszło na pogrzebie, czy nie słuszniej byłoby nadesłać nam sprostowanie, a my, kierując się bezstronnością, umieścilibyśmy wyjaśnienie. Czy ten sposób załatwienia sprawy nie byłby słuszniejszy i godny ludzi rozważnych, zrównoważonych?

Sprawozdanie ogólne

Kom. Obyw. Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w Pabianicach
za czas od 1.X.1935 r. do 1.X.1936 r.

W dniu 31 października 1935 r. starosta powiatowy w Łasku p. Jerzy Rosiecki zwołał w Pabianicach posiedzenie 57 członków Komitetu, mianowanych przez Pana Wojewodę w Łodzi. Na zebraniu tym Pan Starosta zapoznał z celami prac Komitetu i wezwał społeczeństwo do przyjęcia z pomocą najbardziej bezrobotnym, których nie obejmuje żadna ustawowa pomoc i zawiadomił zebranych, że Pan Wojewoda mianował przewodniczącym Komitetu p. J. Wallasa — notariusza, na wiceprzewodniczących p.

Futymę B.—prezydenta miasta i p. T. Lubońskiego, na sekretarza Komitetu p. K. Michniewicza, kierownika Wydz. Zdrowia Publ. i Opieki Społecznej. Po czym wyłoniono 3 sekcje:

1) **Zbiórkowo-finansowa**, do której weszli jako przewodniczący p. dyr. L. Sokółowski, członkowie pp. dyr. Goliński P. (zarazem skarbnik Komitetu), dyr. Kokieli T., inż. Ranke H., dyr. inż. Knothe, ławnik Raszpla W., Kraj S., Majchrowski W., Urbach I., Mudza A., K. Post, Lubraniecki J., Trzeszczak I. i Knop B.

POLSKA MACIERZ W GDAŃSKU.

Corocznie jesienią zwraca się Polska Macierz Szkolna w Gdańsku do naszego społeczeństwa z wezwaniem o pomoc materialną i moralną. W Pabianicach obecnie odbywa się zbiórka na Macierz Szkolną w Gdańsku, to też nie od rzeczy będzie dokładniej oświetlić działalność tej placówki polskiej na terenie wolnego miasta. Pracuje ona w bardzo trudnych warunkach, ponieważ władze m. Gdańska i społeczeństwo niemieckie solidarnie dążą do wynarodowienia Polaków. W tym celu robią wszystko, aby dorastające pokolenie polskie nie znało języka ojczystego, straciło łączność duchową z krajem ojczystym i myślało kategoriami niemieckimi. Polacy tam są w mniejszości, są zależni materialnie od Niemców i na pewno stopniowo ulegliby przemocy niemieckiej, gdyby nie organizacje polskie, a w pierwszym rzędzie Macierz Szkolna. Jest ona strażnicą polskości w Gdańsku, uświadamia dorosłe polskie społeczeństwo, walczy o dusze polskich dzieci, które starają się gwałtem wychowywać w niemieckich, odwołuje się przeciwko nieprawościom do Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku. W ten sposób Polska Macierz Szkolna w Gdańsku, stojąc ciągle w obronie krzywdzonej strony polskiej, z wielkim nakładem energii utrzymuje polski stan posiadania.

Jakże inaczej przedstawia się w Polsce położenie mniejszości niemieckiej; korzysta ona z pełni praw, przysługujących jej na podstawie Konstytucji, swobodnie uczy swe dzieci w szkołach niemieckich i nie doznaje z tego powodu żadnych szykan. Społeczeństwo polskie spokojnie patrzy, jak wzrasta w zamożność mniejszość niemiecka, nie gorzy się, gdy słyszy na ulicy lub w miejscach publicznych głośną rozmowę niemiecką, lecz napróżno oczekuje podobnego traktowania Polaków w Niemczech. Jak było za czasów cesarstwa, tak pozostało za rządów Hitlera, zdecydowanie nieprzyjazny stosunek społeczeństwa niemieckiego do Polaków.

Oto kilka przykładów, wyjętych ze sprawozdania PMS w Gdańsku, które w części ilustrują trudności, na jakie napotyka szerzenie oświaty polskiej w Wolnym Mieście.

Jesienią 1933 r. Macierz Szkolna nabyła we wsi Piekło grunt

o powierzchni 15,318 m² od p. S. Domańskiego, który, jako Polak, sprzedał tę ziemię Macierzy Szkolnej, pragnąc w ten sposób umożliwić Macierzy Szkolnej wybudowanie tam ochronki i szkoły polskiej. Zarząd gminy wiejskiej Piekło unicestwił tę transakcję, bo, korzystając z przysługującego mu prawa pierwokupu—prawa, wydanego w swoim czasie przez władze wolnego miasta Gdańska dla umożliwienia Polakom nabywania nieruchomości, objął w posiadanie cały grunt, zakupiony przez Macierz Szkolną od p. Domańskiego. Po długotrwałych interwencjach Komisarza Generalnego RP u Prezydenta Senatu, tenże pismem z dnia 7.XI 1934 r. oznajmił, że na skutek jego osobistych zabiegów, zarząd gminy Piekło zgodził się odstąpić Macierzy Szkolnej niemal cały obszar, zajęty w drodze pierwokupu. Od tej chwili zaczynają się żmudne i bezowocne pertraktacje z gminą Piekło, która, gając stale na zwłokę, oświadczyła wreszcie na konferencji w dniu 2.III 1935 r., że gotowa jest odstąpić Macierzy Szkolnej skrawek gruntu o powierzchni zaledwie 1200 m², zamiast 14,861 m². Ponadto był to zupełnie niedogodnie położony skrawek ziemi. Szczyt cynizmu wykazała przy tym gmina, żądając ceny 45 fen. za m² podczas gdy Macierz Szkolna zapłaciła za tenże grunt p. Domańskiemu po 12 fen. za m², a gmina Piekło na tychże warunkach weszła w posiadanie gruntu. Dalsze zabiegi i interwencje nie dały żadnego rezultatu, gdyż sprawa do dnia dzisiejszego nie ruszyła z miejsca.

Podobnie przedstawia się sprawa nabycia przez Macierz Szkolną nieruchomości w Pręgowie i Pruszczu.

Na podstawie umowy polsko-gdańskiej z dnia 18.IX 1933 r. rodzice mają prawo domagania się otwarcia szkół względnie klas lub oddziałów polskich przy szkołach senackich. Na podstawie tej umowy przystąpiła Macierz Szkolna do zbierania wśród Polaków wniosków o otwarcie szkół lub klas polskich. Wpłynęło 911 wniosków, które zostały w przepisany termin przesłane do odpowiednich kierowników szkół, lecz kierownicy zwrócili te wnioski z powrotem. Wobec tego trzeba było je przesłać Senatowi do rozpatrzenia. Senat z kolei dopiero

na skutek interwencji Komisarza Generalnego RP skierował te wnioski kierownikom szkół do zbadania i tu rozpoczyna się urzędowe obalanie tych wniosków. Nauczyciel, sołtys, policjant, Winterhilfe, chlebodawca Niemiec, rozpoczynają swą pracę. I podczas gdy w myśl umowy wnioski mogą być badane tylko co do formalnych wymogów, kierownicy szkół wzywają wszystkich wnioskodawców, wywierają na nich odpowiedni nacisk, a nadto różni wysłannicy skłaniają ich prośbą i groźbą, a często pieniędzmi do cofnięcia wniosków. Takim systemem przeprowadzone badania dały zamierzone wyniki i w dniu 20.III 1935 roku Senat W M Gdańska odpowiedział urzędowo, że prośbom naszym o założenie szkół polskich i oddziałów nie może uczynić zadość z braku ustawowej ilości dzieci.

W publicznych szkołach powszechnych z polskim językiem nauczania, utrzymywanych przez Senat, grona nauczycielskie składają się w przeważnej części z nauczycieli Niemców lub renegatów. Nauczyciele ci, nie znając częstokroć należycie języka polskiego, nie tylko nie wychowują młodzieży im powierzony w duchu polskim, ale często, gdzie tylko mogą, tępią język polski i uczucia w młodocianych duszach. Nie dość tego, że ci wychowawcy posługują się niejednokrotnie podczas lekcji językiem niemieckim, tłumacząc swoje postępowanie rzekomą nieznaną języka polskiego u uczącej się młodzieży, ale co gorsze, niektórzy kierownicy polskich szkół

wręcz zakazują dzieciom i nauczycielom, okazującym doprą wolę, używania języka polskiego na przerwach, wycieczkach i t. p.

W takiej wrożej atmosferze pracuje Macierz Szkolna w Gdańsku. Nic dziwnego, że jej praca nie rozwija się należycie i że wiele dzieci polskich pobiera naukę w szkołach niemieckich.

Macierz Szkolna na terenie Gdańska prowadzi 13 ochronek, 4 szkoły powszechne, gimnazjum, szkołę średnią, szkołę handlową, wyższą szkołę handlową i konserwatorium. We wszystkich wymienionych szkołach kształcą się 2115 młodzieży polskiej. Budżet roczny Macierzy Szkolnej w Gdańsku wynosi 1,026,585,08 guldenów.

Macierz Szkolna w Gdańsku nie zraża się trudnościami, stoi i stać będzie na straży polskości, bo wie, że służy sprawie narodowej. Dodaje jej wytrwałości i energii świadomość, że za nią stoi społeczeństwo polskie. Okazmy więc zrozumienie i uznanie dla ofiarnej pracy Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Na wezwanie Macierzy Szkolnej w Gdańsku udzielmy jej naszej pomocy.

Niech każda lista ofiar na Macierz Szkolną w Gdańsku zapełni się chętnymi datkami.

Niech młodzież szkolna nawiąże łączność z młodzieżą polską w Gdańsku, aby umocnić i pogłębić w niej uczucie łączności z krajem ojczystym.

Oto piękny czyn obywatelski, na który oczekują obrońcy polskości w Gdańsku.

Z tygodnia PMS w Gdańsku.

Komitet Wykonawczy Tygodnia Macierzy Szkolnej w Gdańsku podaje do wiadomości, że po porozumieniu się z dyrekcjami wszystkich kin w Pabianicach cena normalnych (oprócz dzieciennych) biletów do wszystkich kin w czasie od 21 października do 27 października włącznie będzie podwyższona o 1 grosz.

Wspomniana nadwyżka jest przeznaczona na M S w Gdańsku. W ten sposób każda osoba, która w okresie od 21 X do 27 X pójdzie do kina, złoży 1 gr na M S w Gdańsku. Ta nieznaczna nadwyżka przy dużej frekwencji może dać pokaźną sumę. Kom. Wykon. Tyg. Mac. Szk. w Gdańsku ma nadzieję,

że społeczeństwo poprze piękny cel i liczniej niż zazwyczaj będzie uczęszczać do kina w okresie zbiórki.

Opinia o p. Łopatto.

Jak już donosiliśmy, p. Walerian Łopatto, który kandydował na stanowisko prezydenta w naszym mieście, został wybrany na takiż urząd w Suwałkach.

Za kandydaturę tą ugrupowania, głoszące początkowo na p. Łopatto, nie potrzebują się rumienić ze wstydu, gdyż wspomniany, jako doświadczony samorządowiec, cieszy się jak najlepszą opinią zarówno u obywateli Suwałk jak i u swych władz bezpośrednich.

H. LIEBSCH.

Zarys historyczny

Pabianickiego Towarzystwa Cyklistów

1906 — 1936.

Kiedy ucichły ostatnie strzały na odległych krańcach Rzeczypospolitej Polskiej i zaświeciło słońce wolności, a przy tym lepszej i spokojniejszej przyszłości, śpiące w ciągu długich lat wojny towarzystwa sportowe zbudziły się z przymusowego letargu.

Wznowiło swą działalność Pabianickie Towarzystwo Cyklistów, rozszerzyło swą pracę Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół", zawiązało się nowe towarzystwo piłkarskie pod nazwą Pabianicki Klub Sportowy „Burza”, jednocześnie przy najstarszych w Polsce zakładach przemysłowych Spółce Akcyjnej „Krusche i Ender” powołany zostaje do życia pierwszy w kraju klub fabryczny p. n. Towarzystwo Sportowe „Kruschender”, które zaprowadza nowe gałęzie sportu w Pabianicach dotąd nie uprawiane, jak: boks, zapasy, gry sportowe i lekka-athletyka.

Rozpoczęły się czasy, kiedy sport coraz szerzej, coraz głębiej wnikał w życie społeczeństwa.

W Polsce sport objął wszystkie dziedzinę, a jako zaszczepiony najszerszym masom, rozrastał się z dniem każdym.

Z czasem, gdy powstał Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, a równocześnie Miejskie Komitety Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, rozsiane i coraz liczniej powstające kluby sportowe skryształizowały jeden ściśle, odpowiadający potrzebom chwili, kierunek wychowawczo-sportowy młodzieży.

Sport polski potężnieje!

3)

P. T. C. w okresie powojennym.

W roku 1921, gdy Pabianickie Towarzystwo Cyklistów obchodziło 15 lecie swego założenia, rozpoczęło pracę sportową na nowo.

Tak pieczołowicie przed wojną budowany gmach zastano w gruzach. Nie posiadano własnej siedziby, z toru kolarskiego na placu „Kargera” pozostały zaledwie małe ślady. Kasa Towarzystwa była oczywiście pusta. Tylko część ruchomości i pamiątek, dzięki troskliwej opiece ze strony członków Towarzystwa ocalała. Był to więc fundament, który stał się bodźcem do wytkniętego celu dla ludzi chętnych.

Na czele Towarzystwa staje ś. p. Artur Preiss. Kierownictwo techniczno-sportowe obejmują: pp. Leon Jankowski, Rudolf Szmidi i Rudolf Hans. Wykorzystując wpływy i dokładając silnych zabiegów, udaje się powojennemu Zarządowi Pabianickiego Towarzystwa Cyklistów wydzierżawić w stosunkowo krótkim czasie plac przy ulicy Gdańskiej. Z placu tego, dzięki ofiarności członków i społeczeństwa pabianickiego, urządzono przepisowe boisko. Gdy najpilniejsze prace ukończono, pomysłano o dalszym losie Towarzystwa. W małym domku, tuż obok boiska, odbywały się pierwsze posiedzenia. Radzono nad uruchomieniem motoru — sekcji.

W krótkim już czasie sekcja piłki nożnej i kolarska przywdziewa kostiumy o barwach biało-fioletowych. Godłem Pabianickiego Towarzystwa Cyklistów za zezwoleniem Magistratu m. Pabianic staje się herb Pabianic, zwany Aaron'em. Herb ten przedstawia trzy korony i nadany został miastu naszemu przed wiekami przez Kapitułę Krakowską. Pabianickie Towarzystwo Cyklistów ze strony miasta spotkał więc zaszczyt nielada.

Ludzie mają pociąg do walki niemal od stworzenia świata i kochają ją po dzień dzisiejszy. W XX w., kiedy nie prowadzi się zbyt często wo-

jen, emocję walki daje nam sport. A najefektowniejszą walkę sportową daje nam piłka nożna, nie dziw tedy, że ta gałąź sportu dominuje.

Idąc więc z duchem czasu powojenny Zarząd Pabianickiego Towarzystwa Cyklistów przede wszystkim propaguje piłkę nożną i rozporządza najsilniejszą drużyną w okręgu. Drużyna w składzie: pp. Edmund Pietsch (obecny sędzia ligowy), Franciszek Jędrzyak, Artur Kranz, Stefan Kubik, (ex-ligowiec), Fegler „Wańka”, Kazimierz Duczko, Leon Hans (obecny przewodniczący s. p. n.), Rudolf Koschade, Aleksander Kubik (ex ligowiec), Rudolf Hegenbart, A. Lange, odnosi szereg pięknych zwycięstw, bijąc najważniejsze zespoły piłkarskie okręgu łódzkiego i kraju, z których na szczególną uwagę zasługują następujące wyniki: z Warszawianką, ówczesnym mistrzem Polski, wygrywa 4:2, z 1-y Pułkiem Piechoty Legionów z Jabłonny 9:1, z Ostrowią (Wielkopolska) 7:1, z Klubem Turystów, Łódź 6:3 i 4:1.

W tym czasie nie rozgrywano mistrzostw okręgowych, to też Pabianie były świadkami wyłącznie zawodów towarzyskich. Sprowadzano drużyny z innych okręgów, co znacznie podnosiło poziom gry drużyny.

Gdy tylko wprowadzono mistrzostwa, które miały eliminować układ sił poszczególnych zrzeszonych w związkach towarzystw — w szeregi piłkarzy dostaje się szkodliwa dla sportu zarazka — koperowanie, polegające na przeciąganiu graczy z jednego towarzystwa do drugiego. Ten stan rzeczy przeniósł się niestety również na teren pabianicki i w późniejszych latach miejscowe towarzystwa tracą szereg wartościowych jednostek na rzecz innych miast.

Piłkarstwo pabianickie nie upadało jednakowoż, a rozporządzając całym zastępem młodych sportowców rozwijało się, choć powoli, dotrzymując placu silnej Łodzi, a nad innymi miastami w okręgu miało zdecydowaną przewagę. d. c. n.

Tygodniowe wiadomości z kraju.

W katastrofie samochodowej podczas inspekcji zginął pod Brześciem n. B. dyr. dep. minist. komunikacji inż. St. Siła-Nowicki.

Pan Prezydent R.P. był obecny w Grudziądzu na święcie kawalerii, gdzie odbyło się pasowanie nowych podporuczników.

Zastępcza służba wojskowa ma być wkrótce wprowadzona dekretem prezydenta R. P. Kto nie służył w wojsku, musi dać państwu 30 dni pracy bezpłatnej w ciągu 5 lat. Powołani będą mający kategorię C i D, oraz ci, którzy przeszli tylko 5 mies. do lat 33.

Podinspektor policji Nosek, znany dobrze na terenie Łodzi i województwa, jako „energiczny fachowiec”, został skazany przez sąd okręgowy na 1 rok i 3 mies. więzienia oraz pozbawienie praw obywatelskich na 5 lat za stosunki swe z Bornsteinem, ciemnym typem, znanym pod pseudonimem „Slepego Maksa”, którego protegował.

Wielkie Zebranie Katolickie.

Zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej przy kościele NMP w Pabianicach urządził w niedzielę, dnia 18 października r.b. o godz. 5 po poł. w sali Domu Katolickiego przy ulicy Zeromskiego wielkie zebranie katolickie, na którym wygłoszą odczyty na tematy: „Niebezpieczeństwo grożące dzisiejszemu wychowaniu”, prelegent ks. kanonik Nowicki, dyr. DJAK „Współpraca rodziny i szkoły” prelegent prof. Zajączkowska Aniela, „Podstawy wychowania katolickiego”, prelegent prof. Podgórski Z.

Ze względu na aktualne tematy oraz osoby prelegentów, Zarząd Akcji Katolickiej nie wątpi, że szerokie warstwy pabianickiego społeczeństwa katolickiego zainteresują się zapowiedzianymi odczytami.

Poświęcenie sztandaru.

W niedzielę, dnia 18 b.m. Korporacja Tkaczy (Majstrów) urządziła uroczyste poświęcenie sztandaru z następującym programem uroczystości:

Godz. 10 zbiórka zaproszonych gości, pocztów sztandarowych i członków w lokalu przy ul. Kilińskiego 5. 10.30 wymarsz ze sztandarami do kościoła św. Mateusza. Godz. 11 uroczysta msza św. i poświęcenie sztandaru. Godz. 12.30 złożenie wieńca przed pomnikiem Niepodległości. Godzina 12.40 powrót do lokalu w Domu Katolickim przy parafii św. Mateusza, ul. Tuszyńska 1. Godz. 13 a) powitanie gości, b) wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru, c) składanie podpisów w złotej księdze T-wa. Godz. 14 wspólny obiad. Godz. 17 zabawa taneczna.

Zmiana PKO.

Zarządzeniem Ministerstwa Skarbu wszystkie Kasy Urzędów Skarbowych, znajdujące się w okręgu Łódzkiej Izby Skarbowej, przydzielone zostały pod względem obrotu czekowego do PKO, oddział w Łodzi.

W związku z tym PKO oddział w Łodzi powiadamia, że Kasa Urzędu Skarbowego w Pabianicach obecnie posiada konto czekowe, oznaczone Nr 601.025.

By uniknąć nieporozumienia i dokonywania wpłat na cudze, względnie nieistniejące konto w PKO, należy ściśle przestrzegać dokonywania wpłat na właściwe konto.

Sprostowanie.

W poprzednim numerze Gazety, w ogłoszeniu f-my „Audiofon” zakradł się błąd drukarski, mianowicie, zamiast: ul. Zamkowej 7, powinno być ul. Zamkowa 7.

Celem zapoznania Sz. Publiczności z naszym świetnym praniem białym, pierzemy każdemu w tygodniu od 19 do 24 b. m.

2 kołnierzyki bezpłatnie przy oddaniu conajmniej 5 kołnierzyków

Śnieżna biel, srebrzysty połysk, odporność na brud i 3-krotnie dłuższa nośność niż z ręcznej pralni — to cechy naszego mechanicznego prania białym.

Do każdej paczki białym i garderoby dołączamy BON.

Prosimy o skorzystanie z reklamowego tygodnia dla przekonania się o zaletach naszego prania.

I-sza Mech.-Chem. Pralnia i Farbiarnia

FIEDLER i KUBICZEK

Pabianice, ul. Wierzbowa 8, tel. 309.

FILIA: UL. ZAMKOWA 7.

Sprawozdanie ogólne

Kom. Obyw. Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w Pabianicach.

(Dokończenie ze str. 1)

Od dnia 15 listopada do 31 grudnia 1935 r. udzielono pomocy 388 rodzinom (1001 osobie), w tym 134 samotnym:

dla 151 małych rodzin, dla 85 średnich rodzin, dla 18 dużych rodzin; w świetlicy dożywiano: 26 osób młodzieży w wieku od 16 do 21 lat i 18 dorosłych.

W styczniu 1936 r. udzielono pomocy 450 rodzinom (980 osób), w tym 185 samotnym:

dla 174 małych rodzin, dla 83 średnich rodzin, dla 8 dużych rodzin; w świetlicy dożywiano: 40 osób młodzieży i 30 osób dorosłych.

W lutym 1936 r. udzielono pomocy 409 rodzinom (976 osób), w tym 172 samotnym:

dla 157 małych rodzin, dla 72 średnich rodzin, dla 8 dużych rodzin; w świetlicy dożywiano 40 osób młodzieży i 30 osób dorosłych.

W marcu 1936 r. udzielono pomocy 415 rodzinom (897 osób), w tym 174 samotnym:

dla 157 małych rodzin, dla 75 średnich rodzin, dla 9 dużych rodzin; w świetlicy dożywiano 42 osoby młodzieży i 30 osób dorosłych.

W kwietniu 1936 r. udzielono pomocy 385 rodzinom (815 osób), w tym 175 samotnym:

dla 142 małych rodzin, dla 68 średnich rodzin, dla 5 dużych rodzin; w świetlicy dożywiano: 38 osób młodzieży i 29 osób dorosłych.

Sekcja Rozdzielcza Komitetu w ciągu swej działalności zimowej 1935-36 r. wydała:

Gotówką (bonami) zł 18,147.—, kartofli 353 m. po zł 4—1,412.— zł, kapusty 2 kopy po zł 1,50—3 zł, węgla 36 m po zł. 3—108— zł, pieczywa 959 kg po zł 0.50—497.50 zł, dla świetlicy wydano pieczywa 91 kg po 50 gr—45.50 zł, Razem zł. 20.195.—.

Z tego wydano: w listopadzie dla 109 rodzin—254 korce kartofli i 1 kopę kapusty; w grudniu 1935 r. dla 388 rodzin—94 korce kartofli i 1 kopę kap. w styczniu 1936 r. dla 450 rodzin—2 korce kartofli i bonów na zł 3,361.—;

w lutym 1936 r. dla 410 rodzin 3 korce kartofli i bonów na 3,519.— zł; w marcu 1936 r. dla 415 rodzin bonów na zł 3,588.—;

w kwietniu r.b. dla 399 rodzin 35 korce węgla, bonów na zł 3,195.—, oraz pieczywa świątecznego 1050 kg.

Prócz tego na święta Bożego Narodzenia wydano 301 bonów gminie Władz na zł 298 bonami. Na święta Wielkiej Nocy wydano oprócz normalnego deputatu słodkich strucli po 5 kg na dużą rodzinę, strucli po 4 kg na średnią rodzinę, strucli po

3 kg na małą rodzinę i po 1 i pół kg dla samotnych. W świetlicy wydano dla 97 osób po 1 i pół kg strucli, 1 i pół kg kiełbasy i 2 jajka.

Niezależnie od tej akcji wydano wspólnie z Zarządem miasta 1.700 dzieciom szkolnym, 70 sierotom, 160 dzieciom w świetlicach i 120 dzieciom w przedszkolach — po 1 i pół kg strucli i kiełbasy na każde dziecko. Szkołom żydowskim ze względów rytualnych na zakup wiktualów dla 140 dzieci wyasygnowano na ten cel kierownikom szkół zł 147.

Przy rozdawnictwie i kontroli, pod osobistym kierunkiem przewodniczącego Sekcji pracowały trzy osoby (Grambo, Kucharski i Nowakowski). Wszyscy bezrobotni za zapomogi otrzymywali odpowiedni ekwiwalent w gotówce, co nie może w żadnym razie obciążać kosztów administracyjnych Komitetu.

Sekcja propagandowa:

Sekcja propagandowa miała za zadanie przedstawienia ciężkiego położenia bezrobotnych, pozostających bez zasiłku na okres zimowy i konieczności przyjscia im z pomocą. W tym celu w ciągu całego okresu działalności Sekcja wydała dwie odezwy do społeczeństwa m. Pabianic i specjalną odezwę do robotników. Prócz tego w miejscowej prasie „Gazeta Pabianicka”, były umieszczane periodyczne wezwania do społeczeństwa, artykuły propagujące akcję Komitetu, oraz sprawozdania z działalności i wszelkie informacje dotyczące Komitetu.

Sprawozdanie Sekcji finansowej zamieścimy w następującym numerze Gazety.

Z życia Z. O. R.-u

W sobotę, dn. 17 b.m. o godz. 17.45 w lokalu własnym przy ul. Sw. Jana 8, I p. odbędzie się „Apel Jesienny”, po którym nastąpi inauguracja prac zimowych. Wykłady rozpoczyna się ćwiczeniami aplikacyjnymi, które poprowadzi mjr. dypl. Hołupski.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

W niedzielę, dn. 18 b.m. o godz. 9 rano odbędzie się na strzelnicy Tow. Sport. „Kruschender” strzelanie z broni małokalibrowej pg. specjalnego regulaminu, o puchar przechodni kol. kpt. Gologowskiego. Prócz tego trzej pierwsi strzelcy nagrodzeni zostaną żetonami ufundowanymi przez prezesa Koła dr mjr. St. Maniutusa.

Zawody odbędą się bez względu na pogodę. Prowadzi je ref. P. W. ZOR ppor. Nowakowski.

Tygodniowe wiadomości z zagranicy.

W Palestynie nastąpiło uspokojenie i strajk arabski się zakończył. Podczas zamieszek zginęło przeszło 1000 Arabów i 200 Żydów.

W Hiszpanii wojska powstańcze przerwały dostarczenie wody do Madrytu.

Sławiński przemówił.

„Bohater” Sławiński, puszczone na okres trzytygodniowy z więzienia, przemówił w swym brukowcu „Prawda Pabianicka”, obrzucając znowu stekiem obelg szereg osób. Odważny Sławiński rzuca błotem z ukrycia, nie mając odwagi podpisania swego głupiego, bezsensownego elaboratu (niby artykułu wstępnego w numerze z dn. 18 b.m., pisanego pewnie po pijanemu), z którego widoczna jest chęć ośmieszenia między innymi i niżej podpisanego.

Artykuł ten zupełnie fałszywie, najzupełniej kłamliwie przedstawia stosunki z czasów istnienia tak zw. „Błoku Gospodarczego”, który prowadził akcję wyborczą do Rady Miejskiej. Z artykułu dowiadujemy się dopiero teraz, jakoby p. Wendler był moim kolegą partyjnym, jakoby z nim czule się bratał, o wzajemnym sobie świadczeniu dowodów przyjaźni, częstych wspólnych „herbatkach” politycznych i t. p. Jest to wierutne kłamstwo. W artykule kłamstwo jest kłamstwem poganiane. Bzdury zupełnie nie odpowiadające prawdzie i uwidaczniające złą wolę kalumniatora Sławińskiego, gdyż on jest z całą pewnością autorem paszkwili, za pomocą którego chciałby w błąd wprowadzić pewien odłam bezkrytycznego społeczeństwa.

Nie zamierzam dyskutować ze Sławińskim, gdyż ubliżałoby mi to, tym bardziej, że w sposób łobuzerski, jak to czyni Sławiński, pisać nie potrafię. Przy tym karczemne wymysły, używane po pijanemu, może i dobre są w knajpie, o czym Sławiński, jako ich stały bywalec, istotnie najlepiej wie. Tam mógł nauczyć się stosować je i w dodatku z powodzeniem. Jednak ordynarny sposób wypowiedziania się przenosić z knajpy na szpalty słowa drukowanego świadczy o zupełnym zaniku elementarnej przyzwoitości. W rzucaniu ohydnych obelg pozostanie p. S. osamotniony.

Niechaj sam babrze się w błocie, jeśli mu to sprawia przyjemność. A co do oceny „działalności” pisarskiej jego przez ucziwy ogół mieszkańców naszego miasta bez względu na przekonania polityczne i społeczne, to jestem przekonany najzupełniej, że ocenia ją należycie.

J. Koziara.

Zakończenie ćwiczeń Ochotn. Straży Pożarn.

W niedzielę, dnia 18 b.m. o godzinie 9 z rana na przedalni firmy Krusche i Ender przy ul. Zamkowej, odbędą się ćwiczenia i popisy strażackie.

Po ćwiczeniach straż na zakończenie sezonu letniego przedelfuje wraz z całym taborem przed pomnikiem Niepodległości. Przegląd odbędzie się wobec przedstawicieli władz państwowych i komunalnych.

W ćwiczeniach weznął udział wszystkie oddziały straży pożarnych tak fabrycznych jak i z przyległych Jutrzkowic.

W okresie zimowym straż nasza przystąpiła do prac zimowych, związanych z pogłębieniem ogólnej wiedzy w zakresie pożarnictwa. W pracach tych wezmą udział wszyscy członkowie czynni straży.

W następnym numerze zamieścimy obszerniejszy artykuł o stanie i działalności naszych oddziałów strażackich.

Kup znaczek na dzieci ociemniałe!

Tylko raz w roku produkcja polska zdobywa się na wielki film z **JADWIGĄ SMOSARSKĄ**.

1934 rok „Czy Lucyna to dziewczyna“.

1935 rok „Dwie Joasie“.

1936 rok



wkrótce w „LUNIE“.

KRONIKA

Uroczystość cechu stolarzy.

W następną niedzielę, t.j. dn. 25 b.m. cech stolarzy (majstrów) obchodzi jubileusz 90 lecia swego istnienia. Przy tej okazji odbędzie się również poświęcenie sztandaru.

LOPP.

Zarząd Obwodu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Pabianicach podaje do wiadomości wynik zawodów baloników, urządzonych w dniu 27 września r.b. na boisku sportowym f. Krusche i Ender.

Zakupiono 304 karty konkursowe. Nadesłano do Obwodu, znalezione w różnych miejscowościach kraju, 47 karty konkursowe.

Sąd konkursowy w składzie: dyr T. Botner, kpt. J. Bosek, prof. H. Czekay, członek Zarządu J. Kasperkiewicz i instr. K. Maciejowski, na posiedzeniu w dniu 15 paź ziernika r.b. zgodnie z regulaminem zawodów, ustalonych przez Zarząd Obwodu i podanym do wiadomości, przyznał nagrody:

pierwszą nagrodę — książkę pod tyt. „Na RWD 5 przez Atlantyk“ kpt. Skarżyńskiego — T. Banasińskiemu, zam. w Pabianicach, przy ul. Krótkiej Nr 17, drugą nagrodę — plaketę z wyobr. Żwirki i Wigury — Annie Liebsch, zam. w Pabianicach, przy ul. Skromnej 4, trzecią nagrodę — książkę p.t. „Dookoła świata na Darsze Pomorza“ T. Meissnera — Janowi Treli, zam. w Pabianicach, przy ul. Kościelnej 11, czwartą nagrodę — książkę p.t. „W krainie lęku i pragnień“ J. Meissnera, Nat. Wasilewskiej, zam. w Pabianicach, przy ulicy Zamkowej 37.

Należy zaznaczyć, że baloniki, które uniosły się w górne wiatry porywiste z kierunku zachodniego — zdobyły najdalszą odległość, baloniki zaś w niższych warstwach powietrza bliżej opadły.

Czyja zguba?

W Komisariacie P P przy ulicy Garnarskiej jest do odebrania pies, młody wilk, maści brązowej z białymi łatami. Prawy właściciel może się zgłosić po odbiór psa.

Wieczornica.

Oddział I Zw. Strzeleckiego przy ul. Limanowskiego 32 urządza w dniu 17 b.m. o godz. 19 we własnym lokalu zabawę taneczną, na którą zaprasza swych członków i sympatyków. Wejście dla członków 50 gr, dla wprowadzonych pań 75 gr i dla wprowadzonych panów 1 zł.

Osobiste.

Kierownik Funduszu Pracy pan J. Boniecki został przeniesiony do Radomska, a kierownik z Radomska p. J. Woldański do Pabianic.

Związek Rezerwistów.

W sobotę, dnia 17 b. m. w lokalu Związku Rezerwistów przy ulicy Zamkowej 51 odbędzie się: „herbatka tańcząca“ dla członków i zaproszonych gości, z okazji trzeciecia istnienia Rodziny Rezerwistów.

Dzięki ofiarnej pracy członkiń, z niezmordowaną przewodniczącą p. H. Smiałkowską na czele, Rodzina pochwili się noże wynikiem swej pracy. Umebłowanie lokalu, nakrycia na dwieście osób, tremo, fortepian, naczynia kuchenne i t. d. wykazują, że prace pań dały wyniki bardzo dodatnie.

Wspólna biesiada, zespół muzyczny p. Balcerzaka winny zgromadzić liczny zastęp członków i gości.

Szpital Miejski ma już kaplicę przedpogrzebową.

W tych dniach wykończona została przy Szpitalu Miejskim kapliczka przedpogrzebowa, której brak dawał się bardzo odczuwać. Po wymalowaniu wewnątrz zostanie oddana do użytku.

Zabawa dla dzieci i konkurs KKO.

Ubiegłej niedzieli, dnia 11 b.m. rojno, gwarno i hałaśliwie było w lokalu Zw. Rez. Od godz. 16 do 20 przy dźwiękach orkiestry bawiła się dziatwa ochoczo.

Konkurs puszek KKO sprawił, że najlepsi ciułacze otrzymali z rąk dyr KKO p. B. Hansa nagrody w postaci gier towarzyskich. Wszystkie dzieci obecne na sali otrzymały różnego rodzaju zabawki, jak laleczki, wiatraczki i t.d.

Poza tym prezes Związku p. Gołogowski obdarował dziatwę podarkami za pięknie wygłoszone wierszyki.

Panie Rodziny Rezerwistów ugościły swych miłych tancerzy i tancerki podwieczorkiem, składającym się z kawy mlecznej i ciasta.

W sklepach muszą być cenniki.

W myśl obowiązujących przepisów we wszystkich sklepach z artykułami pierwszej potrzeby winny być wywieszone na widocznym miejscu cenniki. Wobec tego, że część kupiectwa do tego zarządzenia się nie stosuje, policja wszczęła kontrolę i w kilku wypadkach za brak cenników spisała też protokoły. A więc panowie kupcy, trzeba koniecznie wywiesić cenniki, by uniknąć kary.

Odpowiedzi Redakcji.

Komisarzowi T. Bielskiemu w Łasku. Przetargu ofertowego na obwoły rybackie bezpłatnie nie zamierzamy.

Spółdzielcy. Artykuł Pański ze względu na brak miejsca w bieżącym numerze „Gazety“ zamieszcimy w przyszłym tygodniu.

T. A. K. we Lwowie. Oczekujemy zapowiedzianego artykułu.

J. Nowakowi w Brzezinach i J. Zurawiczowi w Ostrowi Mazowieckiej. Czy wspomnienia z ruchu niepodległościowego w Pabianicach i Dłutowie zostaną dla „Gazety Pabianickiej“ skreślone?

Kpt. J. Walińskiemu w W-wie. Prosimy o nadesłanie nam napisanego artykułu o ruchu powoiackim w Pabianicach i okolicy.

W. Baczmadze w Lubieszowie. Czy kapituła krzyża P.O.W. w Warszawie załatwiła Wasze podanie, skierowane przez nas wraz z opinią naszą do Zarządu Głównego P.O.W.?

Z. Strzeleckiemu. Uwagi Pańskie o zainteresowaniu wszystkich warstw społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie tych, co najwięcej mają, akcją pomocy dla głodnych są słuszne. Z tego też względu zamieszcimy w obecnym numerze „Gazety“ artykuł wstępny o powszechnym obowiązku nakarmienia głodnych.

Życie sportowe Pabianic.

Lekko-atletyka.

Sekcja lekko-atletyczna żywego Towarzystwa Sportowego „Kruschender“ urządziła ubiegłej niedzieli na własnym stadionie zawody z udziałem zawodników Łódzkiego Klubu Sportowego i IKP. Wyniki techniczne osiągnięto następujące:

skok w dal: Noskiewiczowa (LKS) 4,14, Poszepczyńska (IKP) 4,06, Błażewska (KE) 3,88; 200 mtr Głażewska (IKP) 2,99, Majchakówna (IKP) i Lasotówna (LKS), dysk: Głażewska (IKP) 28,67, Janicka (IKP) 24,97, Zuchówna (KE) 24,90, konkurencje męskie: oszczep: Rybak (KE) 46,81, Grubert (LKS) 45,42, Czyżykowski (LKS) 41,38; sztafeta 4x100—1 IKP 50 sek., 2 KE 51,8 s.; 100 m: Łada IKP 11,4, Bystry IKP, Olszewski LKS; sztafeta olimpijska: 1 m. LKS, 2 KE, 3 IKP. Skok wzwyż: Osmielak IKP 1,65, Szmytko KE 1,60, Nietsche KE 1,55; bieg 3000 m 1 m. zajął bezkonkurencyjny Laeh KE 9,28,6, 2 m. Patykowski KE i 3 Wróblewski LKS; juniorzy: sztafeta 4x100: 1 m. IKP 59,4, 2 KE 1,05; 60 m: Libuda IKP 8,1, Poszepczyński IKP 8,2 i Szczepański KE. Wyniki ogólne męskie: 1 m. KE 40 pkt., 2 m. IKP 38 pkt., 3 m. LKS 35 pkt.; żeńskie: 1 m. IKP 52 pkt., 2 m. KE 35 pkt. i 3 m. LKS 14 pkt.; juniorzy: 1 m. IKP 23 pkt. i 2 m. KE.

Piłka nożna.

PTC zwyciężyło na boisku KE Strzelecki Klub Sportowy 2:0 (2:0). Burza pokonała na boisku Sokola Łódzka „Wimę“ 2:1 (0:0). Pabianicki Sokół natomiast stracił pierwsze 2 punkty z Widzewem w Łodzi. W meczu towarzyskim drużyna TS Kruschendera po 45 minutowej grze pokonała Makabi w stosunku 7:0. Po tym czasie żydowska drużyna zrezygnowała z dalszej walki.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się

dalsze spotkania mistrzowskie kl. A, a jednocześnie zainaugurowane zostaną mistrzostwa kl. B, przyczem drużyna TS Kruschender na własnym boisku w godz. po południowych zmierzy się z KS „Strzelec“ z Siemradza.

Drużyna juniorów TS Kruschendera została zaproszona przez Zelowski KS do Zelowa na towarzyskie spotkanie, które dojdzie do skutku w niedzielę po poł.

Rudzki Klub Sportowy, Ruda Pabian. po zwycięstwie nad zduńsko-wolskim Turem zaawansował do kl. B i weźmie udział w rozgrywkach mistrzowskich grupy pabianickiej.

Pabianickie C-kl. kluby starają się o kl. B.

Na terenie m. Pabianic znajdują się 3 kluby C-klasowe, a mianowicie RKS „TUR“, ZKS „Gwiazda“ i ZTS „Makabi“. Kluby te wystąpiły ostatnio do LZOPN z wnioskiem o zaliczenie ich do kl. „B“. Wniosek został poparty przez jedyny B-klasowy zespół pabianicki TS Kruschender. Czy wniosek ten przejdzie trudno przewidzieć, gdyż sprzeciwia się on wyraźnie statutowi LZOPN.

Zagubiono książeczkę oszczędnościową K. K. O. m. Pabianic wystawioną na nazwisko Ryszard Benke. Powyższą unieważnia się.

Odpis.

Sprawa H. P. Kalkbrennera p-ko małż. Polońskimi. Sygnatura: Km. 67/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabianicach, Kazimierz Garczyński, mający kancelarię w Pabianicach, ul. Chłodna Nr 18 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 października 1936 r., o godz. 11 w Chocianowicach, gm. Widzew, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Włodzimierza i Erny małż. Polońskich, składających się z różnych naczyń stołowych, kryształowych, porcelanowych, srebrnych i platerowanych, lampy, palmy, radio-aparatu, obrazów, kolnierza z lisą, palta damskiego, dywana, kilimów, walizki, pudła lubianego, garderoby męskiej i innych, oszacowanych na łączną sumę zł 1201.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Pabianice, dnia 14.X 1936 r. (m. p.) Komornik (—) K. Garczyński.

Odpis.

Sprawa T. Eibicha p-ko J. Rozenbergowi. Sygnatura: Km. 1542/34.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabianicach, Kazimierz Garczyński, mający kancelarię w Pabianicach, ul. Chłodna Nr 18, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 października 1936 r. o godz. 10 w Ksawerowie Nr 65, gm. Widzew, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Rozenberga, składających się z 6-tu warsztatów tkackich, drewnianych, ręcznych, z maszynami i galeronkami, oszacowanych na łączną sumę zł. 900.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Pabianice, dnia 12.X 1936 r. (m. p.) Komornik (—) K. Garczyński

Rutynowany księgowy

podejmuje się w godzinach po południowych i wieczorowych prowadzenia rachunkowości, zakładania ksiąg oraz sporządzania bilansów.

Warunki według umowy. Informacji udziela Admin. Gazety Pabianickiej.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, na zasadzie § 96 Ustawy Towarzystwa i § 6—11 przepisów dodatkowych z 1905 r., podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spełnienia w dniu 30 marca 1936 r. pierwszej licytacji nieruchomości, położonej w Łasku, przy ul. 11 Listopada, oznaczonej Nr 1, rep. hip. Nr 42, licytacja powtórna, czyli ostateczna tej nieruchomości, odbędzie się w dniu 9 listopada 1936 r. o godz. 11-ej z rana przed Notariuszem Bolesławem-Ziemowitem Szwedowskim, lub jego zastępcą, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Łasku, w obecności delegata Towarzystwa.

Licytacja rozpocznie się od sumy nieumorzonej pożyczki Towarzystwa, z doliczeniem narosłych zaległości, kosztów egzekucyjnych i kar, t. j. od sumy 67.239 zł 63 gr. Wadium do licytacji określone zostało na zł 6724.—.

Nowonabywca obowiązany będzie spełnić warunki licytacyjne, które, łącznie ze zbiorem objaśnień, złożone zostały do księgi hipotecznej wspomnianej nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Łasku, jak i w Dyrekcji Towarzystwa oraz obowiązany będzie, o ile suma sprzedażna nie będzie na to wystarczająca, zaspokoić należności uprzywilejowane, w myśl art. 41 Ustawy hipotecznej z 1818 r. i art. 5 prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 r.